
Posiedzenie Plenarne Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 26 kwietnia 1964 r.

Palestra 8/7(79), 75-88

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przewodniczący tej Komisji adw. Eugeniusz Ernst i w imieniu Rady Adwokackiej w Warszawie — dziekan adw. Stanisław Garlicki.

Zabrał również głos Wiceminister Sprawiedliwości Kazimierz Zawadzki, który na zakończenie swego przemówienia powiedział:

„Prócz wyrazów głębokiego uznania i szacunku dla mec. Janczewskiego pozostaje mi życzyć adwokaturnie, aby jak najdłużej mogła korzystać z wielkiego i cennego doświadczenia i przykładu, jakie daje działalność mec. Janczewskiego, a Jemu długich lat życia, pomyślności i dalszej owocnej pracy dla dobra polskiej adwokatury, dla dobra społeczeństwa.”

Ze swej strony Redakcja „Palestry” składa swemu Naczelnemu Redaktorowi serdeczne życzenia wielu pomyślnych lat pracy dla dobra adwokatury i dla dobra naszego czasopisma.

B. Posiedzenie Plenarne Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 26 kwietnia 1964 r.

Posiedzenie otworzył o godz. 10 Prezes NRA adw. Franciszek Sadurski, który po powitaniu przybyłych: Wiceministra Sprawiedliwości ob. Kazimierza Zawadzkiego, dyrektora Biura do Spraw Adwokatury ob. M. Matwinowej, przedstawiciela KC PZPR tow. Sytego, przedstawiciela Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego ob. Nazimka i przedstawiciela Stronnictwa Demokratycznego ob. Wentowskiego, wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone jubileuszowi wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej adwokata Stanisława Janczewskiego.

O jubileuszu tym dajemy osobną wzmiankę.

Następnie Prezes Sadurski zaproponował zebranim przyjęcie następującego porządku dziennego ustalonego przez Wydział Wykonawczy:

1. Zagajenie
2. Odczytanie i przyjęcie protokołu posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 29 lutego 1964 r.
3. Sprawozdanie z działalności Naczelnej Rady Adwokackiej za okres od 1.IX. 1959 r. do 31 marca 1964 r.
4. Regulamin wyborów naczelnych organów adwokatury
5. Regulamin rachunkowości zespołów adwokackich
6. Wolne wnioski

Dziekan Garlicki zaznaczywszy, że realizacja nowego ustroju adwokatury wywołuje szereg żywotnych zagadnień, co do których wymiana poglądów byłaby pożyteczna, wnosi o uzupełnienie porządku dziennego przez dodanie punktu: „Omówienie bieżących zagadnień adwokatury”.

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie, uzupełniając w ten sposób porządek dzienny punktem 4-a: „Omówienie bieżących zagadnień adwokatury”.

2. Odczytanie i przyjęcie protokołu posiedzenia plenarnego NRA z dnia 29.II.1964 r.

Protokół posiedzenia plenarnego NRA z dnia 29 lutego 1964 r. uznano za odczytany i przyjęty go bez zmian.

3. Sprawozdanie z działalności NRA za okres od 1.IX.1959 r. do 31.III.1964 r.

Sprawozdanie z działalności Naczelnej Rady Adwokackiej za okres od 1 września 1959 r. do 31 marca 1964 r. zreferował Sekretarz NRA adw. Władysław Żywicki podkreślając, że opracowane przez Prezydium sprawozdanie na piśmie zostało rozesłane wszystkim członkom NRA, wobec czego nie zachodzi potrzeba jego szczegółowego przedstawiania w dniu dzisiejszym. Mówca zaznacza dalej, że sprawozdanie nie kusiło się o dokonanie oceny czy analizy działalności Naczelnej Rady Adwokackiej. W okresie sprawozdawczym w pracy NRA zaznaczyły się wyraźnie dwa kierunki: jeden — to normalna ustawowa działalność polegająca na rozpatrywaniu odwołań i na bieżącej pracy wynikającej z przepisów ustawy, drugi — to praca nad reformą adwokatury. Ten drugi dział pracy Naczelnej Rady Adwokackiej dominował nawet w pewnej mierze nad jej pracą statutową typu administracyjnego.

Jeśli chodzi o dane liczbowe, to plenarnych posiedzeń odbyło się (łącznie z posiedzeniem dzisiejszym) 12, zjazdów dziekanów 5, posiedzeń Wydziału Wykonawczego około 100, posiedzeń Prezydium przeszło 100. Uchwał podjęto około 900. Uchwalono szereg regulaminów, z których ważniejsze są następujące: regulamin zgromadzeń delegatów, regulamin pracy rzeczników dyscyplinarnych, regulamin aplikacji adwokackiej, regulamin dotyczący biurowości w zespołach adwokackich, a przede wszystkim wykraczający daleko poza ramy normalnego pojęcia regulaminu — Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Jest to wydarzenie dużej miary, które przetrwa wiele, wiele lat i będzie stanowiło wielki i trwały wkład obecnej Naczelnej Rady Adwokackiej do sprawy adwokatury, bo kodeks etyki jest pierwszym tego rodzaju zbiorem w historii adwokatury polskiej.

Jeśli chodzi o działalność finansową NRA, to podane w sprawozdaniu liczby wyjaśniają rozmiary tej działalności. Wydatki budżetowe NRA zamykają się kwotą około 1 miliona zł rocznie. Są to wydatki zarówno NRA jak i Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Niezależnie od własnego budżetu NRA administrowała Funduszem Samopomocy Koleżeńskej, z którego korzystało przeszło 600 osób. Roczne wypłaty z tego Funduszu sięgały ostatnio około 5 milionów zł, a przez cały okres sprawozdawczy wyniosły około 18 milionów. Adwokatura dokonała dużego wysiłku, aby nieść pomoc kolegom, którzy nie mogli już wykonywać zawodu, oraz wdowom i sierotom po adwokatach.

Co się tyczy Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich, to całość wpływów na rzecz tego Funduszu wyniosła około 33 milionów zł, z czego około 22 milionów wydatkowano na kształcenie aplikantów, a z nadwyżki — za zgodą Ministra Sprawiedliwości — dokonano dotacji w wysokości 6 600 tys. zł na poprawienie sytuacji lokalowej rad i zespołów adwokackich.

Jeśli chodzi o „Palestrę”, to była ona przez cały okres sprawozdawczy prawie samowystarczalna (dotacja dla niej w tym okresie wyniosła około 100 000 zł).

Dodatkowo dołączono do sprawozdania tablice statystyczne dotyczące liczby adwokatów i aplikantów adwokackich oraz sposobu wykonywania zawodu. Z tablic tych wynika, że w okresie ostatnich 5 lat liczba adwokatów uległa tylko b. nieznacznym zmianom, natomiast wzrosła liczba aplikantów, co jest zjawiskiem dodatnim. Jeśli chodzi o przechodzenie adwokatów na radcostwa prawne, to proces ten nie jest jeszcze zakończony. Wydaje się, że dotychczas około tysiąca adwokatów ograniczyło swą pracę wyłącznie do radcostw prawnych.

Na tych uwagach — oświadczył adw. Żywicki — kończę słowo wstępne do dys-

kusji nad sprawozdaniem NRA, dotyczącym długiego i odpowiedzialnego okresu pracy wykonanej przez Naczelną Radę Adwokacką w czasie dla adwokatury bardzo trudnym ze względu na głęboką reformę jej ustroju.

Dziekan Lipiec w imieniu Rady Adwokackiej w Lublinie i członków Izby lubelskiej wyraził podziękowanie Wydziałowi Wykonawczemu Naczelnej Rady Adwokackiej za umożliwienie — dzięki otrzymanym dotacjom — wybudowania odpowiedniego na potrzeby Rady lokalu, a także za uwzględnienie potrzeb lokalowych niektórych zespołów Izby lubelskiej. Mówca podziękował również Ministrowi Zawadzkiemu i dyr. Matwinowej za życzliwe stanowisko w kwestii przyznania dotacji na powyższe cele.

Ponieważ do tego punktu porządku dziennego nikt więcej głosu nie zabrał, Prezes Sadurski stwierdza, że sprawozdanie NRA, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu, zostało przyjęte do wiadomości.

4. Regulamin wyborów naczelných organów adwokatury

Przystępując do następnego punktu, tj. do regulaminu wyborów naczelných organów adwokatury, Prezes S a d u r s k i zaznaczył, że Wydział Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1964 r. przyjął do pierwotnego projektu regulaminu szereg poprawek, które przedstawia dziś Plenum. Regulamin ten w dużym stopniu wzorowany jest na regulaminie wyborów do rad adwokackich.

W dyskusji nad projektem regulaminu dziekan Płoceniak zapytuje, czy przepis, że w zgromadzeniu mającym dokonać wyborów naczelných organów adwokatury uczestniczyć mogą dziekani tylko osobiście, obowiązywać ma na wszystkich zebraniach.

Odpowiadając przedmówcy, Prezes Sadurski wyjaśnia, że przepis ten dotyczy jedynie zgromadzenia wyborczego.

Następnie zabrał głos Wiceminister Z a w a d z k i:

Proszę Kolegów! Oczywiście potrzebny był regulamin, ponieważ ustawa o ustroju adwokatury nie zawiera szczegółów, które by dotyczyły wyboru naczelných organów adwokatury. Wydaje się więc rzeczą słuszną, że projekt regulaminu wzoruje się na regulaminie zgromadzeń delegatów w wojewódzkich izbach adwokackich; słusne jest też, że w pierwszym zebraniu dziekanów prawo udziału i głosu mają dziekani, bo ustawa mówi, iż tylko dziekani wybierają członków Naczelnej Rady Adwokackiej. Gdyby się zdarzyło, że ktoś z dziekanów np. z powodu choroby nie mógł przybyć, to przewiduje się, iż zgromadzenie może dokonać wyboru przy obecności 2/3 ogólnej liczby dziekanów.

Różnica pomiędzy zasadą przyjętą w tym regulaminie a zasadą przyjętą w regulaminie zgromadzeń delegatów polega na tym, że tu działa Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych, która zgłasza kandydatury.

Nie wiem, czy nie należałoby powtórzyć lub jakoś ująć, że przy wyborach do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej NRA powinno się na liście umieścić tyle nazwisk, ile osób się wybiera, bo ta zasada dotyczy wszystkich organów.

Z uwag, jakie Ministerstwo Sprawiedliwości zgłosiło do projektu tego regulaminu, Wydział Wykonawczy prawie wszystkie uznał za słusne. Pozostały jeszcze tylko dwie różnice.

Jedna polega na tym, że projekt pominął naszą uwagę, iż ten, kto zgłasza kandydaturę, powinien przedstawić zgodę kandydata. Przedstawienie zgody może

wynikać jeszcze również z tej przyczyny, że nikt nie może jednocześnie kandydować do dwóch organów. Trzeba pozostawić kandydatowi wybór, do którego organu chce kandydować, i dlatego zgoda jego jest konieczna. W niektórych wypadkach nie można odmówić wyboru, jak np. wyboru na kierownika zespołu lub w razie rozwiązania rady adwokackiej. Ta okoliczność nie zachodzi przy wyborach do naczelnych organów adwokatury, a więc warunek konieczności zgody powinien chyba obowiązywać.

Jest jeszcze i druga sprawa. Przypominam, że w uchwalonym jednogłośnie przez Plenum NRA regulaminie dotyczącym wyborów delegatów mieści się postanowienie, iż liczba kandydatów zgłoszonych dodatkowo nie powinna przekraczać więcej niż o 50% liczby kandydatów zgłoszonych przez Komitet Frontu Jedności Narodu. Nie chcę powtarzać wszystkich argumentów, które były już tu przytaczane. Jeżeli mówiliśmy, że do wyborów przywiązujemy wielką wagę, to wszystkim powinno zależeć na tym, żeby wyniki wyborów nie były przypadkowe i żeby nie dopuścić do zbędnego rozstrzelenia głosów. Względy te tym bardziej powinny odgrywać rolę przy wyborach naczelnych organów adwokatury. Koncentracja głosów jest tu pożądana i potrzebna. Proponowany przez Ministerstwo przepis ma na celu z jednej strony umożliwienie zgłoszenia kandydatury, jeżeli Komisja Porozumiewawcza Stronictw Politycznych pominęła kogoś, kto zdaniem zgłaszającego jest predestynowany do wybrania, a z drugiej strony chodzi o to, żeby nie dopuścić do rozstrzelenia głosów.

W tych właśnie dwóch punktach projekt nie pokrywa się z uwagami Ministerstwa. Chcę prosić, aby panowie rozważyli te dwa zastrzeżenia. Zarówno w jednej, jak i w drugiej sprawie przebiega troska o należyte ukształtowanie władz adwokackich, na których spoczywa wielka odpowiedzialność za określone im działanie.

Prezes S a d u r s k i stwierdziwszy, że zagadnienie sprowadza się do dwóch kwestii: zgody kandydata i liczby dodatkowo zgłaszanych kandydatów, udzielił w dalszej dyskusji nad regulaminem głosu dziekanowi M a c i e j e w s k i e m u, który wypowiada się za koniecznością uzyskania zgody kandydata zgłaszanego przez uczestniczącego w posiedzeniu wyborczym dziekana, bo jeśli chodzi o kandydatów Komisji Porozumiewawczej, to Komisja będzie niewątpliwie miała zgodę wysuwanych przez nią kandydatów. Dziekani z pewnością będą znać listę Komisji i dopiero wówczas będą wysuwać kandydata nie figurującego na liście Komisji, ale na to potrzebna jest zgoda kandydata. Bo co będzie, jeżeli kandydat nie wyrazi tej zgody? Jeśli chodzi o liczbę dodatkowo zgłaszanych kandydatów, to powinna obowiązywać ta sama zasada, jaką przyjęto przy wyborach na szczeblu wojewódzkim, aby uniknąć rozstrzelenia głosów. Tych 9 wybranych przez dziekanów stanowić będą Prezydium NRA, wobec czego powinni się tam znaleźć tacy przedstawiciele, którzy stanowić będą najbardziej słuszną reprezentację. W zakończeniu mówca zgłasza wniosek o przyjęcie tych dwóch poprawek.

Adw. Jan G a d o m s k i uważa, że przedstawianie zgody kandydata nie jest konieczne, bo trudno sobie wyobrazić, by ludzie poważni, jakimi niewątpliwie są dziekani, zgłaszali kandydatury, nie spytawszy uprzednio kandydata, czy chce kandydować. Praktycznie więc biorąc, sprawa ta nie ma większego znaczenia. Przeszkody prawnej też nie ma, bo jednocześnie nie będzie się wybierało do Naczelnej Rady Adwokackiej, WKD i Komisji Rewizyjnej. Wybory te będą się odbywały kolejno. Jeżeli ktoś wysunięty do Naczelnej Rady Adwokackiej nie zostanie wybrany, może kandydować do innego organu. Co do ograniczenia liczby kandydatów dodatkowo zgłaszanych, to sprawa ta nasuwa trudności,

nad którymi zastanawiają się wszystkie izby w związku z wyborami na zgromadzeniach delegatów. Wyborów do naczelných organów adwokatury dokonują dziekani, ludzie poważni, nie istnieje więc obawa, żeby wybory były niepoważne. Po cóż zatem zamieszczać w regulaminie przepisy, które w praktyce nie będą potrzebne?

Adw. Żywicki wyjaśnia motywy, jakimi kierował się Wydział Wykonawczy, nie uwzględniając poprawki, która domagała się zgody pisemnej zgłaszanego kandydata. Wydziałowi Wykonawczemu wydawało się, że sprawa jest o tyle trudna, iż regulamin nie może wiązać Komisji Porozumiewawczej terminem, w ciągu którego ma być zgłoszona lista przez tę Komisję opracowana. Jest więc rzeczą możliwą, że lista będzie podana do wiadomości dopiero na samym posiedzeniu dziekanów. Mamy nadzieję — mówił dalej adw. Żywicki — że lista nie będzie wymagała poprawek, a jeżeli tak, to chyba tylko minimalnych. Mimo to może zająć potrzeba zgłoszenia dodatkowych kandydatów i wówczas powstanie problem uzupełnienia listy, której się nie zna. Wprowadzając do regulaminu przepis o potrzebie uzyskiwania zgody kandydata, trzeba zakładać, że jeden lub kilku dziekanów z góry będzie uważało, iż lista Komisji będzie nieodpowiednia. Poza tym adwokata mającego kandydować, który nie jest na liście Komisji. Stawia się w sytuacji kontrowersyjnej. Wszystko zależy od listy, której nie będą znali dziekani i ewentualni kandydaci. Trzeba będzie ustosunkować się do tego; czego się nie zna. Nie byłoby problemu, gdybyśmy mieli zapewnienie, że Komisja Porozumiewawcza chociażby na parę dni przed posiedzeniem dziekanów zapozna dziekanów ze swoją listą kandydatów. Wtedy można by było ocenić, czy zachodzi potrzeba uzupełnienia listy dodatkowymi kandydaturami.

Co się tyczy ograniczenia liczby dodatkowych kandydatur, to wydawało się nam, że tu sytuacja jest nieco odmienna od sytuacji na zgromadzeniach delegatów w izbach, gdzie możliwość zgłoszenia dużej liczby kandydatów jest większa. Tu zebranie będzie miało charakter kameralny, bo będzie na nim najwyżej 17 osób. Sądziłiśmy więc, że wprowadzenie przepisu ograniczającego liczbę dodatkowych kandydatów jest niepotrzebne.

Dziekan Garlicki zaznacza, że może powstać trudność w razie nieprzyjęcia kandydatury przez dodatkowo zgłoszonego kandydata. Trzeba by wówczas ponownie wybierać. Dlatego mówca wypowiada się za poprawką dotyczącą pisemnej zgody kandydata.

Dziekan Michalak uważa, że zgoda kandydatów jest konieczna. Co się tyczy drugiej poprawki, to należy ją również przyjąć, gdyż przy nieograniczonej liczbie dodatkowych zgłoszeń może się zdarzyć, że prawie całe Prezydium NRA zostanie wybrane spoza listy Komisji Porozumiewawczej. Zasady demokratyczne wymagają, by nie nastąpiło rozstrzelanie głosów. Ograniczenie przyjęte w regulaminie zgromadzeń delegatów powinno być przez analogię wprowadzone również do regulaminu wyboru naczelných organów adwokatury.

Dziekan Albrecht wypowiada się za przedstawieniem pisemnej zgody dodatkowo zgłaszanego kandydata, natomiast sprzeciwia się ograniczeniu liczby kandydatów, gdyż zagadnienie to przy wyborach NRA nie będzie występowało w tak ostrej formie jak na zgromadzeniach delegatów.

Adwokat Gadowski jest za przyjęciem poprawki o ograniczeniu liczby dodatkowych kandydatów, a przeciwko wymaganiu pisemnej zgody kandydata.

Wiceprezes NRA adw. Ceranka jest przeciwny obu poprawkom, wychodzi bowiem z założenia, że nie będzie zgłaszana duża liczba kandydatów i że przyjęta będzie zapewne lista Komisji Porozumiewawczej. Nikt nie będzie miał za-

miaru wybierać Prezydium NRA ze zgłoszonych dodatkowo kandydatów. Jeżeli wprowadzimy przepis o ograniczeniu liczby kandydatów, to może ktoś dojść do wniosku, że wybory zostały ograniczone. Jest to niepotrzebne. Co do pisemnej zgody kandydata, to — zdaniem mówcy — żaden szanujący się adwokat takiej deklaracji nie podpisze, bo powie sobie: „Jeżeli stronnictwa polityczne mnie nie wystawiły, to chciały, żeby inni ludzie weszli”. Jeżeli ktoś wysunie jego kandydaturę, to bez jego wiedzy. Jeżeli go wybiorą, to albo przyjmie wybór, albo nie. W tym drugim wypadku będą uzupełniające wybory.

Dziekana Miąsik również wypowiada się przeciwko ograniczeniu, gdyż jest to praktycznie niepotrzebne i niepożądane, bo zapewne nikt nie będzie chciał być wybranym wbrew Komisji Porozumiewawczej. Regulamin należy przyjąć w brzmieniu proponowanym przez Wydział Wykonawczy.

Następnie zabrał głos Wiceminister Zawadzki:

Podstawowym przepisem, który z jednej strony gwarantuje autorytet wybranych, a z drugiej potwierdza, że wybrano do naczelnych organów ludzi cieszących się całkowitym zaufaniem, jest przepis § 5 regulaminu mówiący o tym, że aby być wybranym, trzeba mieć bezwzględną większość głosów. Jest to najwyższa zasada demokratyzacji wyborów. Usuwa ona obawę co do ograniczenia wolnych wyborów. Głosowanie jest tajne i wyborcy wypowiedzą się co do wszystkich kandydatur.

Druga sprawa. W dyskusji stale mówi się o 9 i 17, ale tak nie jest, bo Wyższą Komisję Dyscyplinarną i Komisję Rewizyjną wybiera Naczelna Rada, a więc 26 osób.

Co do zgody kandydata, to chodzi o to, żeby stawianie dodatkowych kandydatur nie odbywało się w nastroju chwilowego podniecenia, lecz by przebiegało poważnie. Dla kandydata i jego szans może też nie być obojętne, kto go zgłasza i do którego organu. Wiemy z doświadczenia różnych zgromadzeń, że w wielu wypadkach uprzednia zgoda nie jest potrzebna. Jeżeli wybiera się kogoś spośród osób obecnych, to niebezpieczeństwo nie zachodzi, bo przewodniczący po prostu zapytuje kandydata, czy przyjmuje kandydaturę. Jeden przyjmuje, inny nie przyjmuje. Ale tu wybiera się spośród nieobecnych. Trzeba też liczyć się ze zgodą tych, którzy mają być wybrani, czy chcą kandydować i do jakiej władzy. Można i kolejno zgłaszać swoją zgodę. Po co stwarzać niepotrzebne komplikacje?

Podstawową gwarancją prawidłowych wyborów są przepisy § 5. Na ogół biorąc, przyjęta jest zasada, że jeżeli się kogoś wybiera, to trzeba wiedzieć, czy zgadza się on na wybór.

Jeszcze jedna uwaga. Poprzednio wybierano do Wydziału Wykonawczego tylko spośród adwokatów zamieszkałych w Warszawie. Obecnie można zgłaszać kandydatów także z innych izb, a więc tym bardziej potrzebna jest ich zgoda.

W sprawie regulaminu przemawiał jeszcze dziekan Płocieniak, wypowiadając się za koniecznością uzyskania zgody kandydata, po czym Prezes Sadurski poddał pod głosowanie obie poprawki zgłoszone przez dziekana Maciejewskiego.

W głosowaniu nad poprawką pierwszą, tj. że „zgłaszający obowiązani są przedstawić pisemną zgodę zgłaszanego kandydata”, za przyjęciem poprawki padło 15 głosów, przeciwko — 9 głosów, przy 4 wstrzymujących się od głosowania.

W ten sposób poprawka ta została przyjęta.

W głosowaniu nad poprawką drugą głoszącą, że liczba kandydatów zgłoszonych przez dziekana nie może przekraczać 50% listy zgłoszonej przez Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych — siedem głosów padło za przyję-

ciem poprawki, 19 zaś przeciw, przy 1 wstrzymującym się od głosowania. W wyniku tego poprawka upadła.

Następnie Prezes Sadurski poddał pod głosowanie cały projekt regulaminu. Przyjęty on został wszystkimi głosami zebranych przy 1 wstrzymującym się.*

Z kolei Plenum Naczelnej Rady Adwokackiej przystąpiło do punktu 4-a porządku dziennego:

Omówienie bieżących zagadnień adwokatury

Dziekan Czeszejko podnosi wątpliwość na tle § 33 regulaminu zgromadzeń delegatów, według którego ogólna liczba zgłoszonych dodatkowo kandydatur nie może przekraczać 50% liczby kandydatów figurujących na liście Komitetu Frontu Jedności Narodu. Mówca zapytuje, jak należy postąpić w wypadku, gdy liczba dodatkowo zgłoszonych będzie większa: zamknąć listę po osiągnięciu powyższego limitu czy też przekazać sprawę ograniczenia liczby Komisji Wyborczej. Zdaniem dziekana Czeszejki pierwsza alternatywa jest słuszniejsza.

Drugim zagadnieniem jest to, czy lista dodatkowa ma obejmować osobno kandydatów na członków organu adwokatury i osobno na zastępców, czy też łącznie i członków, i zastępców.

Dziekan Garlicki oświadcza, że pragnie poruszyć kilka zagadnień, które wydają mu się dość istotne.

Przede wszystkim chodzi o podział nadwyżek w zespołach adwokackich na poszczególnych terenach. Problem ten, jeżeli chodzi o województwo warszawskie, nie jest istotny, natomiast na terenie większych miast powoduje duże trudności. Wydaje się, że jednym ze środków zaradczych w tym zakresie mogłoby być bardziej prawidłowe regulowanie przydziału spraw w granicach, w jakich może to robić kierownik zespołu. Wiemy jednak, że granice te są bardzo niewielkie. Drugim środkiem zaradczym byłoby bardziej prawidłowe regulowanie składu osobowego zespołów. Również i ten problem będzie wymagać rozwiązania. W związku z tym powstaje kwestia uchylecia uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej zawieszającej ruch między zespołami.

Następnie trzeba podjąć jakieś kroki w celu usprawnienia składu osobowego zespołów. Krokiem takim może być dążenie do usunięcia z zespołów tych adwokatów, którzy z powodu upadku sił fizycznych i psychicznych nie dają gwarancji właściwego wykonywania zawodu. Stąd zagadnienie przejścia do realizacji postanowień przepisu art. 19 ustawy o ustr. adv. o możliwości poddawania badaniu przez K.I.Z. i usuwanie z zespołów. Realizacja tego przepisu wymaga pewnej akcji przygotowawczej. Dwukrotnie zwracałem się — mówił dalej dziekan Garlicki — o wydanie dla K.I.Z. instrukcji organów nadzorczych. Dotychczas nie wiem, czy sprawa ta została załatwiona. Odpłatność tych badań również musi być wyjaśniona.

Dalej — kwestia rencistów w zespołach. Jeżeli rencista otrzymuje przeszło 750 zł miesięcznie, to traci prawo do renty. Powstaje wtedy paradoksalna sytuacja, że zespół płaci rentę za ZUS. Ta sytuacja nie była wzięta pod uwagę przy opracowywaniu przepisów. Uważam, że adwokat-rencista nie powinien otrzymać w zespole więcej niż 750 zł.

Istnieje następnie problem leczenia sanatoryjnego, które jest rozdzielane przez związki zawodowe, wskutek czego obecnie nie mamy żadnego dostępu do tego le-

* Treść tego Regulaminu opublikowano w numerze 3 „Palestry” z 1964 r., str. 95-97.

czenia. Sprawa ta wymaga odpowiedniego jej przedstawienia przez Ministerstwo Sprawiedliwości Ministerstwu Zdrowia, aby jakaś proporcjonalna pula była oddana do dyspozycji rad adwokackich.

Co do poruszonego tu zagadnienia zgłaszania kandydatur na zgromadzeniach delegatów, to trzeba ustalić dla wszystkich izb jednolitą dyrektywę. Najprostszym rozwiązaniem byłaby kolejność zgłoszeń, ale tu mogą powstać spory. Inne koncepcje będą prowadziły do przedłużania zebrań.

Dziekan Albrecht oświadcza, że zagadnienia, jakie wyłoniły się w praktyce na terenie Izby warszawskiej, występują również na terenie wszystkich dużych miast w kraju. Mówca nie chce obecnie szczegółowo omawiać tych zagadnień, gdyż — jeśli chodzi o podstawowy problem udziału poszczególnych członków w dochodach zespołu — to nie mamy jeszcze dostatecznych doświadczeń. Sytuacja jest taka, że ubiegłe 3 miesiące, zwłaszcza styczeń, dały bardzo wysokie wpływy. Będą one pewnie też i w kwietniu z tytułu wynagrodzeń za zleconą obsługę prawną, wielu bowiem z nas miało trzymiesięczne umowy zlecenia, które już wygasły. Sytuacja ulegnie znacznemu pogorszeniu w maju i czerwcu, gdy odpadną wpływy z tych umów.

Szczegółową dyskusję nad tym zagadnieniem należy odłożyć, choć niewątpliwie jest to problem pierwszej wagi. Zarysowały się już pewne braki w rozdziale dochodów zespołów. Dotyczy to rencistów i obron z urzędu. Tych wynagrodzeń z tytułu obron z urzędu zespoły na ogół nie zaliczają, doszły bowiem do wniosku, że to stwarza pole do nadużyć. Dążyć trzeba do tego, żeby obrony z urzędu równomiernie obciążały wszystkich członków zespołu.

Jeśli chodzi o rencistów-członków zespołów, to tu powstaje dziwna sytuacja, że kolega, który pracując w zespole, utraci prawo do renty, będzie miał w rzeczywistości rentę wypłacaną przez innych kolegów zespołu, bo tracąc 750 zł otrzyma w zespole 2 000 zł.

Należy się nad tym zastanowić i znaleźć inne rozwiązanie, a ponieważ zasady podziału dochodów są zawarte w rozporządzeniu o zespołach, a nie w ustawie o ustroju adwokatury, więc łatwiej je będzie zmienić.

Uwagę naszą — mówił dalej dziekan Albrecht — musimy też skoncentrować na zagadnieniu techniki wyborów do organów adwokatury. W sprawie ograniczenia liczby zgłaszanych z sali kandydatów do 50% listy Komitetu Frontu Jedności Narodu nasuwają się trudności, o których była już mowa na poprzednim plenarnym posiedzeniu NRA. Pan Minister Zawadzki mówił wtedy, że sam fakt ograniczenia liczby kandydatów powstrzyma zgłoszenia, ale jeżeli zgłoszeń będzie więcej, to co wówczas zrobić? Może się wtedy odbyć wstępne głosowanie co do tego, których ze zgłoszonych kolegów umieścić na liście nie przekraczającej 50% listy Komitetu. Zdaniem mówcy, nie jest to najlepsze rozwiązanie, bo wówczas będą się wyładowywać namiętności. Rozgrywka taka może doprowadzić do wypaczenia wyniku wyborów. O tym, by przewodniczący zgromadzenia miał możliwość powstrzymania zgłoszeń, nie ma mowy, bo kto pierwszy dobiegnie do stołu przewodniczącego, tego kandydat będzie umieszczony na liście. Ale wtedy powstaną spory o pierwszeństwo. Dlatego należałoby powierzyć ustalenie listy dodatkowych kandydatów albo Komisji Wyborczej zgromadzenia albo Komitetowi Frontu Jedności Narodu.

Tu wyłania się jeszcze inna kwestia: podziału na członków organów adwokatury i na zastępców. Jedni są zdania, że powinna być jedna lista, inni natomiast wypowiadają się za tym, by układać oddzielną listę kandydatów na członków i oddzielnie na zastępców. Wprowadzenie tej drugiej koncepcji byłoby sprzeczne

z regulaminem. Powoływanie się na zdrowy rozsądek jest zawodne. To jest kwestia polityczna, bo wiemy, jakie są dyrektywy i wnioski czynników politycznych.

Zagadnienie techniki jest problemem pierwszoplanowym. Zdaniem mówcy, rozwiązanie kwestii kandydatów dodatkowych, którzy mają być zgłoszeni, należy powierzyć Komisji Wyborczej wprost albo też dojść do tego przez zwrócenie się do walnego zgromadzenia o podjęcie uchwały, czy życzy sobie wstępnego głosowania, czy też zaleca tę niesłychanie ważną funkcję Komisji Wyborczej.

Dziekan Kosiński podkreśla na wstępie, że trudności w stosowaniu przepisów rozporządzenia o zespołach w sprawie podziału dochodów są w Krakowie takie same jak w Warszawie i Łodzi. Tego zagadnienia prowincja właściwie nie ma, ale w Krakowie zespoły są skłócone wewnątrz i wśród kolegów panuje ogromne rozgoryczenie. Niezadowolone jest dwustronne: po stronie tych, którym zabierane są poważne sumy, oraz po stronie pewnej liczby kolegów, którzy otrzymują więcej, niż wyrobili. Niektórzy z nich nie chcą przyjmować nadwyżki. Powstała sprawa reorganizacji zespołów, a to ruszy jak lawina. Nowy system podziału dochodów wprowadził antybodziec do prawidłowego rozdziału spraw. Duże rozgoryczenie wywołało stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, które uchyliło uchwałę Wydziału Wykonawczego zgodną z interpretacją logiczną co do udziału w nadwyżce osób, które nie wypracowały tej nadwyżki.

Jeśli chodzi o technikę wyborów, to mówca za najbardziej prawidłowe rozwiązanie uważa zorganizowanie głosowania wstępnego, gdy będzie zgłoszona większa liczba kandydatów niż 50% liczby z listy Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Na pytanie Ministra Zawadzkiego, ilu adwokatów nie wyrobiło w zespołach Krakowa, Łodzi i Warszawy minimum wynagrodzenia, dziekan Kosiński podaje, że w Krakowie takich adwokatów w ostatnim miesiącu było 30 na ogólną liczbę 150, dziekan Albrecht oświadcza, że w Łodzi było 8, a dziekan Galiński podaje, że w Warszawie było ich 68.

Następny mówca adw. Gadomski zaznacza, że nie chodzi tylko o tych kolegów, którzy nie wyrabiają 2000 zł, ale i o tych, którzy wyrabiają nieco więcej. Trzeba się i nimi zająć. Po to wybiera się nowe władze, by realizowały nową ustawę i sprawy z nią związane. Doświadczenie moje — oświadczył adw. Gadomski — mówi mi, że to nie są tak tragiczne sprawy. Kwestie te wtedy przestaną dawać niewłaściwe rezultaty, gdy zostanie zorganizowana należyta współpraca w zespołach. Z tym wiąże się sprawa „przetasowania” zespołów. Dziś jeszcze nie można podejmować wiążących postanowień, lecz należy to pozostawić nowym władzom, sygnalizując im te poważne zagadnienia.

Co się tyczy spraw wyborczych, to dyskusja jest spóźniona. Należało o tym mówić, gdy uchwalaliśmy regulamin. Wstępne głosowanie byłoby niezgodne z ustawą, a nie tylko z regulaminem, bo właściwe byłyby wtedy dwa głosowania. Przed głosowaniem na listę Komitetu Frontu Jedności Narodu byłoby głosowanie nad kandydatami zgłoszonymi dodatkowo. Po takim głosowaniu następowałoby zapewne skreślanie kandydatów Komitetu. Przy koncepcji przekazania sprawy Komisji Wyborczej decydowałaby Komisja zamiast walnego zgromadzenia. Komisja ma ustalić listę kandydatów, ale nie ma prawa utracić kandydatur. Sprawę tę musimy pozostawić praktyce i rozsądkowi. Nie widzę możliwości przekazania tej kwestii Komisji Wyborczej bądź głosowaniu wstępnemu.

Dziekan Lipiec apeluje do Wydziału Wykonawczego NRA o podjęcie starań, by adwokaci stali się członkami związku zawodowego w celu uzyskania miejsc w sanatoriach i innych uprawnieniach.

Jeśli chodzi o głosowanie na zgromadzeniach delegatów, to regulamin ma tu

pewną lukę, którą NRA powinna wypełnić. Zagadnienie to może wystąpić tylko tam, gdzie lista Komitetu Frontu Jedności Narodu spotka się z opozycją delegatów; tam, gdzie Komitet na podstawie dobrej znajomości ludzi przedstawi listę cieszącą się uznaniem ogółu adwokatów, nie będzie tendencji do zgłaszania większej liczby dodatkowych kandydatów. Rozwiązanie trudności można by powierzyć Komisji Wyborczej.

W zakończeniu swych wywodów mówca, zwracając się do Ministra Zawadzkiego, podaje, że niektóre sądy na terenie województwa lubelskiego nie dopuszczają radców prawnych do występowania w togach.

Dziekan Garlicki, nawiązując do oświadczenia dziekana Albrechta, że w Izbie łódzkiej koledzy uchwalili nie zaliczać do wynagrodzenia należności za obronę z urzędu, zaznacza, że w Izbie warszawskiej należności te będą zaliczane po zakończeniu sprawy w danej instancji. Wyniki finansowe tego rodzaju operacji staną się widoczne dopiero za kilka miesięcy, nie załatwia to jednak kwestii udziału w nadwyżkach zespołu.

Dziekan Maciejewski uważa, że trudności związane ze stosowaniem nowych przepisów trwać będą jeszcze parę miesięcy. Trudności tych Naczelna Rada Adwokacka dziś nie rozwiąże, wobec czego należy zająć się problemami związanymi z regulaminem wyborów w izbach wojewódzkich i dać jednolitą interpretację. Paragraf 33 ust. 2 regulaminu mówi, że po ogłoszeniu listy Komitetu Frontu Jedności Narodu każdy delegat ma prawo zgłosić jedną kandydaturę dodatkową, których ogólna liczba nie może przekraczać 50% listy Komitetu. Przepis ten obowiązuje i walne zgromadzenie nie może go zmienić. Jeżeli więc zgromadzenie wyczerpie powyższe 50%, to przewodniczący powie, że zamyka listę zgłoszeń. Co się tyczy kwestii członków i zastępców, to decyduje tu przepis § 38 regulaminu. Należy też przyjąć generalną zasadę, że jeżeli ktoś odda kartkę czystą bez skreśleń, to znaczy, że głosuje w całości na listę Komitetu.

Dziekan Płocieniak wypowiada się za zamknięciem dodatkowych zgłoszeń po osiągnięciu 50% liczby kandydatów z listy Komitetu Frontu Jedności Narodu, a przeciwko wyborom wstępnym.

Dziekan Gąsiorowski zapytuje, jak należy rozumieć liczbę 50%, gdy liczba członków organu adwokatury jest nieparzysta.

Prezes Sadurski uważa, że wysunięte przez dziekana Garlickiego zagadnienia są b. ważne, ale podejmowanie co do nich uchwały w dniu dzisiejszym byłoby przedwczesne. Powinien się nimi zająć przede wszystkim Wydział Wykonawczy. Chodzi tu m. in. o kwestię usuwania adwokatów z powodu utraty sił fizycznych i psychicznych. Dziś najpilniejszą sprawą jest kwestia wyborów. Osobiście mówca wypowiada się za przekazaniem sprawy ustalenia listy dodatkowych kandydatów Komisji Wyborczej bądź Komisji Matce.

Dziekan Gąsiorowski zauważa, że walne zgromadzenie może nie przyjąć zalecenia Naczelnej Rady Adwokackiej.

Następnie zabrał głos Wiceminister Zawadzki:

Omawiane tu dzisiaj sprawy nie są łatwe, podobnie jak i reforma adwokatury. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że reforma to nie tylko uchwalenie ustawy o ustroju adwokatury. Dużo będziemy mieli nowych zagadnień. Przyjdą nowe rady adwokackie, które sprawy te będą rozwiązywały.

Zanim przejdę do spraw, które wzbudziły tu wątpliwości, poruszę kilka innych spraw dotyczących realizacji reformy adwokatury.

Byliśmy świadkami, jak pewna część w tym gronie wyolbrzymiała niebezpieczeństwa, których życie nie potwierdziło. Nie chcę przypominać, jak przekony-

wano nas, że po reformie nikt nie zarobi więcej niż 1 600 zł miesięcznie. Bardzo dobitnie przekonywano, że nikt nie pójdzie obsługiwać jednostek gospodarki uspołecznionej. A dziś w dużych miastach trudno dostać stanowisko radcy prawnego, bo wolnych radcostw nie ma. Staramy się trzymać rękę na pulsie i obserwować, jak to wygląda w praktyce. Zaobserwowaliśmy dwa zjawiska. Wyciąganie wniosków ze stycznia 1964 r. byłoby nieuzasadnione, bo nowe przepisy o zespołach jeszcze nie działały. W następnym miesiącu musieliśmy zawiesić uchwałę Wydziału Wykonawczego o podziale nadwyżki, bo była ona sprzeczna nie tylko z gramatyczną wykładnią rozporządzenia, ale i z intencją ustawy. Przyjęliśmy w ustawie zasadę, że wynagrodzenie oblicza się od całego udziału w pracy zespołu, a nie tylko od nadwyżki. Dopiero po uchynieniu tej uchwały Wydziału Wykonawczego ustawa zaczęła działać prawidłowo, choć doświadczenia nasze mówią o pewnych niewłaściwych tendencjach niektórych rad adwokackich w sprawie podziału dochodów zespołu, w związku z czym niektórzy adwokaci się odwołują. Następuje w dalszym ciągu nieprawidłowy podział przez to, że milcząco nie stosuje się prawie wszędzie rozliczenia z obron z urzędu i substytucyj.

Jeżeli zacznie się stosowanie przepisów o obronach z urzędu i substytucjach — a musimy się tego domagać — to problem tych nie wyrabiających minimum 100 adwokatów na ogólną liczbę 4 tysięcy przestanie istnieć. Chyba zgodzą się dziekani, że poza kilku największymi ośrodkami miejskimi, gdzie występuje nadmiar adwokatów, cały problem podziału dochodów zespołu nie istnieje. Oczywiście będą i niezadowoleni, ale z tym się liczymy i taka też była intencja ustawy, żeby nie dopuścić do nadmiernego gromadzenia spraw w jednym ręku.

Wśród tych, którzy nie wyrabiają minimum, są ludzie w zaawansowanym wieku. W Łodzi na 8 jest 5. W Krakowie są w zespołach adwokaci, którzy mają przeszło 80 lat. Chyba tylko wyjątkowo człowiek w tym wieku może z całą dokładnością wykonywać zawód.

Przepis o substytucjach powinien działać, i to tak, żeby nie było zależności osobistej od bardzo dobrze zarabiających kolegów. I tu jest ważna rola kierownika zespołu, który musi wyrazić zgodę na substytucję. Szło nam o to, żeby każdy brał wynagrodzenie za swoją, a nie za cudzą pracę. Tu chyba nie trzeba czekać na wybory nowych rad. Rozporządzenie zostało wydane po to, by je stosować, a więc również i przepisy o obronach z urzędu i substytucjach. Do rozważenia w przyszłych procedurach jest kwestia, czy nie przyjąć zasady, że sądy ustalają obrony z urzędu, a kierownicy zespołów wyznaczają do tego adwokatów.

Na ogół biorąc, z naszej bytności w terenie wynika, że ogromna większość tych 4 000 wykonujących zawód — poza dużymi ośrodkami miejskimi — wyraża zadowolenie, że ich sytuacja układa się korzystnie, bo z jednej strony odpadła progresja podatkowa, co pokrywa koszty ubezpieczenia, a z drugiej strony część kolegów odeszła na radcostwa prawne, co zwiększyło obroty pozostałych w zespołach.

Następna bardzo ważna sprawa związana z realizacją ustawy — to nieobecność w niektórych zespołach kierowników. Karty ewidencyjne nie były podpisanymi nawet przez 10 dni.

Dalej sprawa ważna, ale nie rozwiązana przez dotychczasowe rady. Nie można mówić o prawidłowej realizacji ustawy przy tolerowaniu przez rady fatalnych warunków lokalowych niektórych zespołów, jak np. w Zespole Nr 5 w Lublinie, gdzie nie ma mowy o prawidłowym przyjmowaniu klientów. Rada lubelska ma piękny lokal, ale są tam dwa pokoje, które zamiast zespołom wynajęto

obcym sublokatorom. Samorząd sam musi się zainteresować sytuacją lokalową zespołów, a nie przerzucać tego na kogo innego.

Pytałem niektórych dziekanów, ile jest u nich osób, które nie wyrabiają minimum. Byłoby dobrze, żeby rady adwokackie zainteresowały się także i tym zagadnieniem, żeby przeanalizowały, na czym polega trudność. Z uznaniem podkreślić muszę stanowisko Rady w Katowicach, która w konkretnej sprawie, gdy pewna koleżanka, która nie przeszła na radcostwo, nie chce w zespole podejmować się prowadzenia spraw, zwróciła się do niej z zapytaniem, jak sobie wyobraża dalszą pracę i dlaczego upiera się przy wykonywaniu zawodu. Rozmowa zakończyła się przekonaniem koleżanki, że powinna przejść na radcostwo, w czym Rada jej pomoże.

Problem rencistów. Rozmawialiśmy na ten temat z Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. Nie było intencją ustawy, żeby koledzy mieli pracować na tego, kto nie chce brać renty państwowej, pracować zaś nie może. Zasadniczy problem, czy rencista może pracować w zespole, tj. czy stan jego zdrowia pozwala mu na wykonywanie zawodu bez podrywaniu autorytetu zawodu i bez szkody dla klienta. Jeżeli każdy rencista może dorabiać pewną kwotę, to nie należy stawiać trudności w dorobieniu tej kwoty adwokatowi, który może w ograniczonym zakresie pracować. Jeżeli prosi, żeby zebranie zespołu ograniczyło jego wynagrodzenie do tego, co zarobi, to trzeba mu pójść na rękę; ale nie powinien otrzymywać więcej niż 750 zł, bo inaczej renta ulegnie zawieszeniu. Jeżeli jednak jest taki rencista, który z powodu upadku sił fizycznych i umysłowych nie może należycie pracować, to rada adwokacka może przekazać jego sprawę do K.I.Z., chyba że sami koledzy uważają, że jest im potrzebny ze względu na swoje doświadczenie.

Trzeba się zastanowić, jak w poszczególnych zespołach układają się te sprawy. Jest zrozumiałe, że jeżeli w zespole na 10 członków jest 6 nie zarabiających minimum, to powstaje niezadowolenie wśród kolegów normalnie pracujących, którzy w innych zespołach zarabialiby normalnie.

Była tu też mowa, czy nie podjąć uchwały o „odmrożeniu” ruchu w zespołach. Uchwała Wydziału Wykonawczego właściwie nie krępuje rad, bo ustawa upoważnia rady do przenoszenia adwokata z jednego zespołu do drugiego, czasem nawet bez wniosku.

Sprawą uczestnictwa adwokatów w związkach zawodowych w celu otrzymania miejsc w sanatoriach i udziału w innych uprawnieniach powinien się zająć samorząd adwokacki.

Wspomniał tu dziekan Kosiński, że są niezadowoleni i ci, którym zabiera się część nadwyżki, i ci, którzy otrzymują więcej, niż wykazali w swych obrotach. Uważam, że w sprawie tej rola kierownika zespołu jest doniosła, ale członek zespołu nie może ważnie zrzekać się tego, co mu ustawa zapewnia.

Co do występowania radców prawnych w togach, to rozporządzenie o stroju urzędowym adwokatów obowiązuje i adwokat-radca prawny obowiązany jest występować przed sądem w todzie. Sądy lubelskie otrzymały w tej sprawie instrukcje.

Wreszcie ostatnia sprawa — sprawa regulaminu zgromadzeń delegatów. Chęć powiedzieć tylko jedno: regulamin został uchwalony i zatwierdzony. On obowiązuje. Oczywiście Naczelna Rada Adwokacka może podjąć uchwałę o zmianie regulaminu, ale zmiana wymaga zatwierdzenia przez Ministra Sprawiedliwości. Takie czy inne rozstrzygnięcia uchwałą NRA to zmiana regulaminu. Mnie się wydaje, że życie nie potwierdzi tu obaw. Pozostaje jedno rozwiązanie, o którym

mówił tu dziekan Gąsiorowski: każde walne zgromadzenie, które jest najwyższym organem, wypowie się i zadecyduje o przebiegu swego zebrania.

Prezes Sadurski stwierdza, że dyskusja w sprawie regulaminu zgromadzeń delegatów została właściwie wyczerpana i że formalna uchwała nie zostanie podjęta, gdyż Plenum wyraziło tylko swe poglądy na tę sprawę. Tam, gdzie powstaną trudności, przewodniczący będzie mógł przekazać sprawę Komisji Wyborczej.

Dziekan Albrecht zwraca uwagę na trudną sytuację przewodniczącego. Czym bowiem ma się on kierować. Może powstać jakieś zamieszanie, a to wpłynie na atmosferę zebrania. Prawo nie znosi luki. Jeżeli jest luka, to trzeba ją wypełnić interpretacją.

Dziekan Garlicki proponuje przyjęcie takiej formuły, że Naczelna Rada Adwokacka na podstawie dyskusji plenarnego posiedzenia z dnia 26 kwietnia 1964 r. zaleca dziekanom rad adwokackich, żeby na zgromadzeniach delegatów przedstawili następujący pogląd wyrażony przez NRA:

W wypadku, gdy zgłoszona poza listą Komitetu Frontu Jedności Narodu ogólna liczba kandydatów przekroczy 50% liczby osób figurujących na liście Komitetu, zgłoszone kandydaty mogą być przez przewodniczącego zgromadzenia przekazane Komisji Wyborczej Zgromadzenia, która zgodnie z § 34 ust. 2 Regulaminu zgromadzeń delegatów ustala listę kandydatów, przestrzegając w szczególności, by ogólna liczba zgłoszonych dodatkowo kandydatów nie przekraczała 50% liczby kandydatów figurujących na liście kandydatów Komitetu Frontu Jedności. Ostateczna decyzja co do sposobu ustalenia listy dodatkowych kandydatów pozostawiona jest zgromadzeniu delegatów.

W głosowaniu zarządzonym przez Prezesa Sadurskiego za przyjęciem powyższej formuły padły wszystkie głosy przy 4 wstrzymujących się od głosowania.

5. Regulamin rachunkowości zespołów adwokackich

Sprawę regulaminu rachunkowości zespołów adwokackich zreferował Sekretarz NRA adw. W. Żywicki zaznaczając, że dotychczas obowiązująca instrukcja rachunkowości zespołów zatwierdzona 9.III.1954 r. przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Finansów utraciła swą aktualność ze względu na nowe przepisy dotyczące podziału wynagrodzeń członków zespołu. Nowego regulaminu nie mamy, a prace nad nim w powołanej *ad hoc* Komisji trwają. Projekt regulaminu został rozesłany radom adwokackim z prośbą o uwagi. Dotychczas nie wszystkie rady wypowiedziały się na ten temat. Aby uniknąć zarzutu gospodarowaniu *ex lex*. Wydział Wykonawczy opracował wzór arkusza rozliczeniowego, zalecając jego stosowanie do czasu uchwalenia i zatwierdzenia nowego regulaminu, którego projekt — być może — zostanie przedstawiony najbliższemu plenar-nemu posiedzeniu NRA.

Obecnie chodzi tylko o zaakceptowanie uchwał Wydziału Wykonawczego w sprawie wzoru arkusza rozliczeniowego i o upoważnienie Wydziału Wykonawczego do ewentualnego wprowadzenia zmian do tego wzoru. W związku z tym mówca proponuje podjęcie następującej uchwały:

„Naczelna Rada Adwokacka postanawia:

1. akceptować i zalecić do stosowania uchwałę Wydziału Wykonawczego z dnia 14 lutego 1964 r. (poz. 5) i z dnia 20 marca 1964 r. (poz. 6) w sprawie tym-

- czasowego stosowania wzoru arkusza rozliczeniowego wraz z objaśnieniem — do czasu uchwalenia i zatwierdzenia regulaminu w sprawie rachunkowości zespołów adwokackich,
2. upoważnić Wydział Wykonawczy do ewentualnego wprowadzenia zmian do tego wzoru arkusza rozliczeniowego jeszcze przed ostatecznym uchwaleniem regulaminu w sprawie rachunkowości zespołów adwokackich”.
- Powyższa uchwała przyjęta została jednomyślnie wszystkimi głosami.

6. Wolne wnioski

Adw. G a d o m s k i zgłosił wniosek o wyrażenie Prezydium i Wydziałowi Wykonawczemu NRA podziękowania za wydajną i usilną pracę wykonaną w czasie kadencji obecnej NRA.

Wniosek ten został przyjęty przez aklamację.

Prezes S a d u r s k i w imieniu Prezydium i Wydziału Wykonawczego podziękował Wiceministrowi Zawadzkiemu za życzliwą współpracę w ciągu 4 lat kadencji NRA, a kolegom-członkom NRA życzył dalszych sukcesów w pracy zawodowo-korporacyjnej i szczęścia osobistego.

Dziekan P ł o c i e n i a k podziękował w imieniu członków NRA dyr. Matwino-
wej za udział w posiedzeniach plenarnych NRA i życzył Jej powodzenia w dalszej pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Na tym posiedzenie o godz. 16 zakończono.

C. Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

1. DIETY DLA APLIKANTÓW ADWOKACKICH DOJEŻDZAJĄCYCH NA SZKOLENIE

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 25 kwietnia 1964 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 21 marca 1964 r. w sprawie diet dla aplikantów adwokackich,

postanowił:

na zasadzie art. 55 ust. 1 pkt 4 i 5 u. o u.a. wyjaśnić że:

- 1) aplikantom adwokackim należy — oprócz kosztów przejazdów na szkolenie i z powrotem — wypłacać również „ewentualne diety za czas podróży”.
- 2) do obliczenia diet należy stosować analogicznie przepisy § 16—19 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 24.VII.1948 r. (Dz.U. Nr 38, poz. 279). Z tego względu dieta nie przysługuje, jeżeli czas trwania podróży służbowej wynosi mniej niż 8 godzin, natomiast połowę diety aplikant otrzymuje, jeżeli czas trwania podróży wynosi od 8 do 18 godzin, bądź też całą dietę, jeżeli czas trwania podróży wynosi przeszło 18 godzin;
- 3) zgodnie z uchwałą nr 3 Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. diety wy-